

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/176433,Sebastian-Rosenbaum-Mirosław-Wecki-Wojciech-Korfanty-jako-parlamentarzysta.html>
03.05.2024, 04:39

Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki: Wojciech Korfanty jako parlamentarzysta

Jednym z głównych atrybutów autonomii województwa śląskiego w okresie międzywojennym był Sejm Śląski. W latach 1922-1929 na głównego gracza na forum tego lokalnego parlamentu wyrósł Wojciech Korfanty - były polski komisarz plebiscytowy i dyktator III powstania śląskiego.



Wojciech Korfanty podczas składania zeznań jako świadek obrony w procesie brzeskim (1931-1932). Fot. ze zbiorów NAC

W momencie rozpoczęcia I kadencji Sejmu Śląskiego w październiku 1922 r. Korfanty mógł się już pochwalić wieloletnim doświadczeniem parlamentarnym. Swoją polityczną karierę rozpoczął w 1903 r., jako górnośląski deputowany do niemieckiego Reichstagu, do którego dostał się z listy polskiej Ligii Narodowej. Kilka miesięcy później – w lutym 1904 r. – został wybrany w Wielkopolsce do pruskiego parlamentu krajowego – Landtagu. W obydwu izbach szybko stał się znany jako pewny siebie i energiczny mówca, opowiadający się za prawami ludności polskiej na Górnym Śląsku. Czas zasiadania w niemieckich parlamentach (w Reichstagu w latach 1903–1907 oraz w 1918; w Landtagu w latach 1903–1918) niewątpliwie uformował Korfantego jako polityka. Doświadczenia te przydały się w momencie odrodzenia się państwa polskiego.

Debiut na polskiej scenie politycznej

Karierę w niemieckim systemie politycznym zakończył w listopadzie 1918 r. W grudniu 1918 r. wziął udział w Polskim Sejmie Dzielnicowym, obradującym w stolicy Wielkopolski, co można uznać do pewnego stopnia za jego pierwsze doświadczenie w charakterze polskiego parlamentarzysty. Korfanty został wówczas wybrany na jednego z trzech komisarzy kierujących działaniami Naczelnej Rady Ludowej. Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego został jednym z jego przywódców politycznych.

Tymczasem 26 stycznia 1919 r. odbyły się wybory do polskiego Sejmu Ustawodawczego – nie zostały one jednak przeprowadzone na obszarze zaboru pruskiego, formalnie wciąż wchodzącego w skład Niemiec. Z tego względu Naczelnik Państwa Józef Piłsudski dokooptował do składu Sejmu Ustawodawczego grupę polskich posłów z dzielnicy pruskiej. Wśród nich znalazł się Wojciech Korfanty, który związał się z klubem Związku Ludowo-Narodowego, zdominowanym przez Narodową Demokrację. Wkrótce zaangażował się jednak w działania mające na celu przyłączenie do Polski Górnego Śląska.

Do krajowej polityki wrócił latem 1922 r. Nie powiodło mu się jednak wykorzystanie sukcesu na Górnym Śląsku i wynikającej z tego popularności do zdobycia stanowiska premiera RP. Oznaczało to kres marzeń Korfantego, który żywił ambicje odegrania znaczącej roli w polskiej polityce.

Stopniowo w coraz mniejszym stopniu angażował się także w prace parlamentarne, choć w latach 1922–1930 zasiadał w Sejmie RP I i II kadencji. W tej sytuacji byłemu polskiemu komisarzowi plebiscytowemu pozostało jego śląskie „podwórko”.

Posel do Sejmu Śląskiego

W wyborach do Sejmu Śląskiego I kadencji, przeprowadzonych 24 września 1922 r., kierowany przez Korfantego Blok Narodowy zdobył ponad jedną trzecią głosów. Dawało to Korfantemu pozycję „pierwszego rozgrywającego” w polityce autonomicznego województwa śląskiego. W tym czasie w jego wypowiedziach obecna była problematyka, którą można określić mianem swoistego rozliczenia się z okresem pruskim, co siłą rzeczy wiązało się również z podejmowaniem kwestii mniejszości niemieckiej. Niejednokrotnie krytykował główną reprezentację mniejszości w województwie śląskim, czyli Volksbund i jego liderów. Nie stronił przy tym od głosów krytycznych wobec polityki władz wojewódzkich. Ton polemiczny nie opuszczał go także w wypowiedziach recenzujących funkcjonowanie władz centralnych Rzeczypospolitej.

Zawsze zajmował się sprawami zasadniczej wagi – jak relacje autonomicznego województwa do Rzeczypospolitej, problemy gospodarcze podzielonego regionu, kwestia socjalna, położenie robotników, język urzędowy, status mniejszości niemieckiej. Z czasem aktywność Korfantego malała także w śląskim parlamencie. Nałożył się na to stopniowy spadek jego popularności – także w województwie śląskim. Zaczęły krążyć żarty, że w praktyce pobierał tylko diety. Ogółem spośród 187 posiedzeń sejmowych tej kadencji

Korfanty przemawiał na 36 z nich, a więc niespełna 20 proc., co raczej trudno uznawać za wynik imponujący.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)